

Radny Rady Miejskiej Jeleniej Góry
Leszek Wrotniewski

Jelenia Góra, dnia 10 października 2016r.

Pan
Marcin Zawila
Prezydent Miasta
Jeleniej Góry

SEKRETARIAT
PREZYDENTA MIASTA
JELENIEJ GÓRY
Data wpływu 11.10.16
Załączniki 2
Podpis [signature]

WNIOSEK

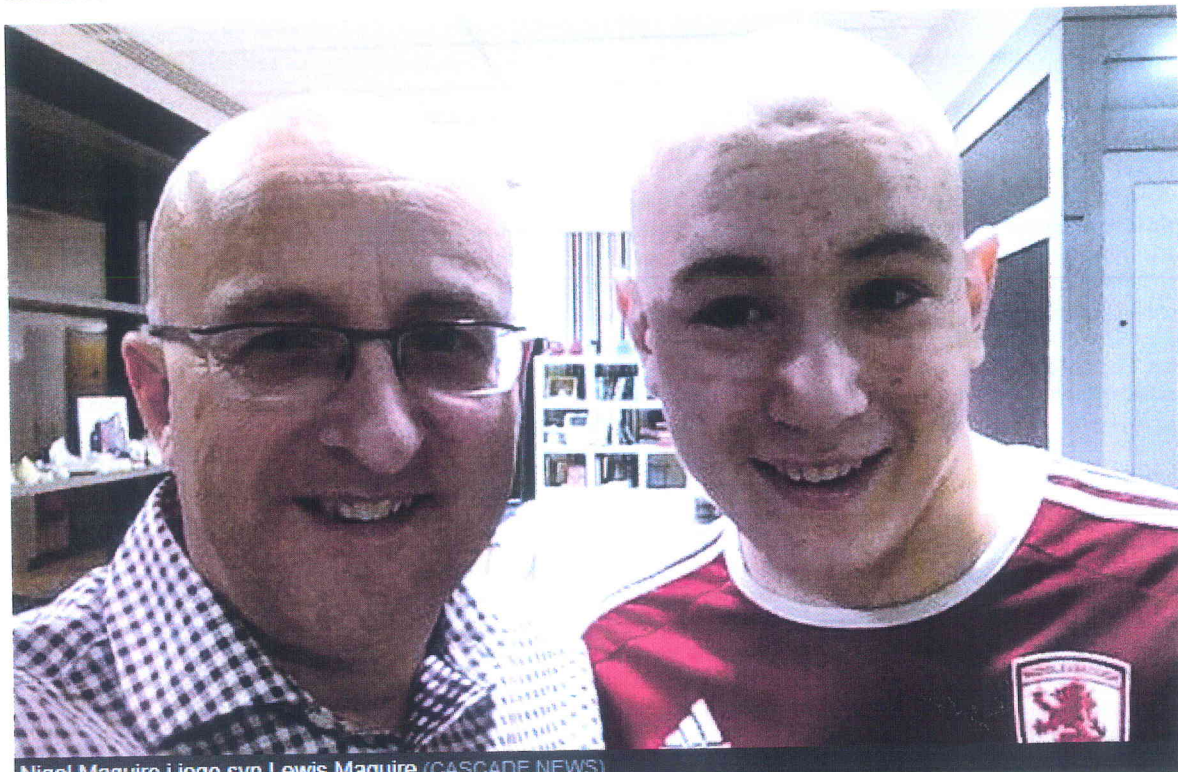
W związku z licznymi doniesieniami prasowymi, które donoszą o licznych nieprawidłowościach dotyczących zastosowanego granulatu gumowego na boiskach ze sztuczną nawierzchnią, wnioskuję o wykonanie badania sprawdzającego tego granulatu na wszystkich nawierzchniach ze sztuczną trawą należących do Miasta. Jest to wskazane ze względu na to, że z boisk tych korzysta głównie młodzież i dzieci, a granulat ten może mieć silne właściwości rakotwórcze. Proszę o pisemną odpowiedź na mój wniosek.

Z poważaniem

Były szef angielskiego NFZ: dlaczego chorują głównie bramkarze?

Łukasz Jachimiak 26.10.2016 aktualizacja: 27.10.2016 16:15

AAA



Nigel Maguire i jego syn Lewis Maguire (CASCADE NEWS)



Kiedy na nowotwór zachorował syn jednego z szefów angielskiego systemu opieki zdrowotnej, brytyjskie media pisały, że winne mogą być boiska wypełnione gumą z odzysku, na jakich od lat grał nastolatek. - Czy Lewis ma raka właśnie przez to? Mam swoje obawy i pytania bez odpowiedzi - mówi w rozmowie ze Sport.pl Nigel Maguire

W poniedziałek opublikowaliśmy na łamach Sport.pl tekst o coraz większych wątpliwościach, jakie budzi korzystanie ze sztucznych boisk. Na materiale najtańszym, ale zawierającym szkodliwe związki chemiczne bazowano przy budowie Orlików. W ostatnich dniach w Holandii 30 klubów postanowiło zamknąć takie boiska i wymienić wypełnienie na droższe, za to na pewno nieszkodliwe dla zdrowia. Jednym ze zwolenników rozwiązań droższych, ale bezpiecznych dla zdrowia użytkowników jest Nigel Maguire, były szef NHS, angielskiego odpowiednika naszego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Lukasz Jachimiak: Od kiedy pana syn walczy o powrót do zdrowia i jak się czuje obecnie?

Nigel Maguire: u Lewisa chłoniaka Hodgkina zdiagnozowano w grudniu 2013 roku, kiedy był na testach w Leeds United. Od razu został skierowany na chemioterapię, po sześciu miesiącach leczenia nastąpiła remisja. Niestety, w styczniu 2016 roku stwierdzono nawrót choroby, dlatego trzeba było zastosować intensywną, czteromiesięczną chemioterapię, a następnie przeszczep komórek macierzystych. Teraz Lewis znów jest w fazie remisji, dzięki czemu wrócił do studiowania inżynierii.

Skąd ma pan pewność, że Lewis zachorował przez grę w piłkę na sztucznych boiskach?

- Pierwszy swoją chorobę z faktem gry na sztucznych boiskach połączył Lewis. Zrobił to, kiedy oglądał na Sky Sports News wywiad z Amy Griffin*. Ona trenuje młodzież na Uniwersytecie w Waszyngtonie. Zauważyła, że w krótkim czasie chłoniaka zlokalizowano tam u wielu bramkarzy i uznała to za dziwne. Postanowiła rejestrować przypadki o jakich się dowie. Na początku 2016 roku w jej bazie było już 200 chorych regularnie grających na sztucznych boiskach. Spośród nich 150 było piłkarzami, a stu bramkarzami. To było bardzo niepokojące. Przecież w 11-osobowym zespole bramkarz jest tylko jeden. Dlaczego więc chorują zwłaszcza bramkarze? Może dlatego, że na treningach i w meczach to oni najwięcej czasu spędzają na ziemi? Zaczęłam interesować się, co dokładnie jest w składzie sztucznych boisk. Jak wiemy, jest tam mnóstwo drobinek gumy pochodzącej z mielenia opon samochodowych. Już wystudzonych, zawierających niebezpieczne poziomy różnych toksyn i substancji rakotwórczych - benzenu, rtęci, ołowiu, arsenu i innych. A czy Lewis ma raka przez to, że przez kilka lat grał na sztucznych boiskach? Nie wiem na pewno, ale mam swoje obawy i pytania bez odpowiedzi.

Widział pan badania, które jednoznacznie potwierdzałyby, że boiska wykonane z takiej gumy są szkodliwe dla zdrowia?

- Odkąd zacząłem się temu przyglądać, oczywiste jest dla mnie, że władze decydujące o powstawaniu takich boisk powinny zrobić więcej. Przecież do zbudowania jednego boiska potrzeba aż 20-30 ton gumy, a jest jasne, że ta z opon zawiera substancje rakotwórcze. Dziwne, że nikt nie uznał takiego materiału za potencjalnie szkodliwy. Ci którzy decydowali cytują jakieś badania mówiące, że to bezpieczne, a przecież nie ma żadnego badania, które obejmowałoby kwestię długoterminowego korzystania z boiska zbudowanego na takiej gumie. Nie sprawdzono, jaki wpływ drobinki mają na organizm, do którego dostaną się przez skaleczenia i otarcia, co przecież często przytrafia się piłkarzom. Biorąc pod uwagę, że ta guma zawiera substancje rakotwórcze powinniśmy stosować zasadę ostrożności i nie pozwalać bawić się na niej dzieciom. Są bezpieczniejsze materiały, np. korek** i włókno kokosowe. To z nich powinniśmy korzystać.

Co z badaniami? Widział pan wyraźne zalecenia, by nie budować boisk z wykorzystaniem gumy z recyklingu?

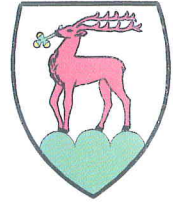
- Badań dotyczących szkód wywołanych przez tę gumę jest niewiele, ale są takie, które mówią, że ta guma zawiera niebezpieczne, rakotwórcze związki chemiczne, więc dzieci nie powinny być narażone na kontakt z nią. W 2014 roku Letizie Marselli z Uniwersytetu w Sienie ustaliła, że "przypadkowo spożyte gumowe granulki i opary, które wydzielają się z nawierzchni zwłaszcza w wysokich temperaturach narażają użytkowników na wchłonięcie wielu toksycznych związków" oraz że "narażenie na ciągłe zagrożenie toksyczne nie czyni takich boisk bezpiecznymi dla zdrowia publicznego".

Ostatnio 30 klubów w Holandii postanowiło wymienić wypełnienie swoich sztucznych boisk na takie, które nie budzą wątpliwości. Czy w Anglii słychać, by kluby rozważały podobne kroki?

- Niestety, nie słyszałem nic na ten temat.

*Amy Griffin to była bramkarka reprezentacji USA, mistrzyni świata z 1991 roku. Dwa lata temu odwiedziła w szpitalu jednego ze swych zawodników. Tam dowiedziała się, że to już czwarty w tygodniu bramkarz grający w piłkę nożną, u którego zdiagnozowano nowotwór. Griffin dowiedziała się też, że wszyscy chorzy trenowali na sztucznych boiskach. Od tamtej pory bada zależność między grą sportowców na takich nawierzchniach a zachorowalnością na raka.

**Holenderskie media wykazały niedawno, że boiska budowano tam korzystając z gumy pochodzącej z opon samochodowych i rur z przemysłu petrochemicznego. Okazuje się, że w 2006 roku Holenderski Instytut Zdrowia Publicznego (RIVM) uznał gumę z recyklingu za bezpieczną na podstawie badania, w którym udział wzięło zaledwie siedmiu piłkarzy. Holenderski Związek Piłkarski wezwał do zbadania problemu, a przedstawiciel federacji przyznał, że boisko ze sztuczną nawierzchnią, które znajduje się pod jej siedzibą w Zeist koło Utrechtu ma wypełnienie lepsze, korkowe.



**Radny Rady Miejskiej Jeleniej Góry
Leszek Wrotniewski**

Jelenia Góra, dnia 27 października 2016r.

Pan
Marcin Zawila
Prezydent Miasta
Jeleniej Góry

SEKRETARIAT
PREZYDENTA MIASTA
JELENIEJ GÓRY

Data wpływu 28.10.16
Załączniki
Podpis
Leszek Wrotniewski

Interpelacja

W odpowiedzi na pismo OK.0003.320.2016.VII przesyłam artykuł dotyczący wypełnień granulatem gumowym boisk ze sztuczną nawierzchnią. W związku z tym, że problem jest poważny, ponownie wnioskuję do Pana Prezydenta o wykonanie badań, czy zastosowane w Jeleniej Górze granulaty są bezpieczne dla użytkowników i zgodne z przedstawionymi atestami i deklaracjami. Z przedstawionej mi odpowiedzi nie wynika, że takie badania były robione.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Z poważaniem